

Filipek, Bierz co chcesz (feat. Dawid Artysta)

Bierz co chcesz

Tempo nie zwalnia, nie, już się nie czuję źle
Dobę bez snu, bez snu, nie

Lubię jak chcesz mnie zaraz, lubię to czuć
Czasami się nie staram, mam dziwny mood
Za szybkie życie na nas, gdy wbijam w klub
Mieszam alkohol w barach, ze smakiem ust
Na każdym kroku jest backstage, na każdym kroku pełno suk
Chciałem to zmienić znów (znów), miałem już miliard prób (prób)
Ciągłe się gubię, mała, a ktoś mi wbija nóż
Jeżeli chcesz mnie zaraz, jeżeli chcesz mnie czuć

To bierz co chcesz (chcesz)

Jak się nie wstydzisz łez, jak się nie boisz zdjęć
Gdy skacze puls, ja wrzucam szósty bieg
Tempo nie zwalnia, nie, już się nie czuję źle
Dobę bez snu, bez snu (lu-lu)

Lubisz jak się jaram Tobą całą w dziarach
Zostaw przywiązania, jutra nie ma dla nas
Lubisz jak się jaram Tobą całą w dziarach
Zostaw przywiązania, jutra nie ma dla nas

Serce zimne jak klima na backstage'u
Umieram tak jak Facebook, gdy chcą mnie w swym objęciu
Znów czuję winę po pięćdziesiątym zdjęciu
Nie czuję się jak człowiek, proszę ze mnie zejść już
Mała, patrz na mnie
Poczuj mój stres, zmyśl rozwiązanie
Jedyne czego chcę, to Twój dotyk, patrzeć w Twoje oczy
Zgubić się, jeżeli chcesz być tu...

To bierz co chcesz (chcesz)

Jak się nie wstydzisz łez, jak się nie boisz zdjęć
Gdy skacze puls, ja wrzucam szósty bieg
Tempo nie zwalnia, nie, już się nie czuję źle
Dobę bez snu, bez snu (lu-lu)

Lubisz jak się jaram Tobą całą w dziarach
Zostaw przywiązania, jutra nie ma dla nas
Lubisz jak się jaram Tobą całą w dziarach
Zostaw przywiązania, jutra nie ma dla nas

(Tempo nie zwalnia, nie
Dobę bez snu, bez snu, nie)